

O planowaniu wysyłania e-maili poprzez aplikację do obsługi elektronicznej poczty

Patryk Daniel
Garkowski



O planowaniu wysyłania e-maili poprzez aplikację do obsługi elektronicznej poczty

Patryk Daniel
Garkowski

Patryk Daniel Garkowski: O planowaniu wysyłania e-maili poprzez aplikację do obsługi elektronicznej poczty

ISBN: 978-83-68055-03-0

Data wydania: 21 lutego 2010 roku

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Okładka: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:

O planowaniu wysyłania e-maili poprzez aplikację do obsługi elektronicznej poczty

Ewodiusz: Witaj, mój drogi Patryku Danielu. Jak się dziś miewasz?

Patryk Daniel: A dziękuję, dobrze się miewam. Zaś ty, mój kochany, wymyślony przyjacielu? Jak ty się czujesz w chwili obecnej?

Ewodiusz: Ja to wyśmienicie się czuję aktualnie, młody, zdolny filozofie. Innej możliwości wręcz nie ma. Nie zapominaj, że jestem twoim przyjacielem, zawsze gotowym do nawiązania dialogu. Ach, teraz po prostu nie mogę się doczekać, o czym dzisiaj porozmawiamy sobie miło. Właśnie to buzująca ciekawość mnie rozsadza, najmilszy.

Patryk Daniel: Już ci mówię - wnet podaję ja temat konwersacji mądrej, z wielką radością. Oto w dniu dzisiejszym, kochany Ewodiuszu, pragnę porozmawiać z tobą, najdroższy, o planowaniu wysyłania e-maili poprzez aplikację służącą do obsługi poczty elektronicznej. Chodzi o automatyczne wysyłanie e-maili w czasie przyszłym, przez internet, toteż w konkretnym dniu, czasie wskazanym przez ludzkiego operatora interfejsu.

Ewodiusz: Interfejsu?

Patryk Daniel: Zaraz przejdę żwawiej do tego interesującego terminu, w informatyce bezbrzeżnie istotnego. Pozwól mi kontynuować myśl... Lecz opcja planowania automatycznego wysyłania e-maili figuruje, moim zdaniem, jako opcja dodatkowa, a nie jako podstawowy element funkcjonalny, składowy. Lecz gdy chodzi o dzisiaj, o chwilę obecną - kiedyś tak nie będzie. To nie jest więc coś, co musi koniecznie występować w przypadku każdej z aplikacji rzeczonych - na dzień dzisiejszy. Choć taki dodatek jest dobry, funkcjonalny, użyteczny - możliwość zaplanowania wysłania maila w przyszłości, w konkretnym dniu, o danej godzinie, to jest coś dobrego, znakomitego oraz wspaniałego. Warto, ażeby najrozmaitsze aplikacje rzeczzone posiadały tę funkcję, zatem możliwość automatycznego wysłania maila już wytworzonego, wysłania go dokładnie we wskazanym przez użytkownika terminie nadawczym. Termin nadawczy rozumiem jako: rok wysyłu maila, miesiąc, dzień wysyłu, termin ten uwzględnia także godziny i minuty. Lecz już nie sekundy.

Ewodiusz: Szczegółowe to dane, nawet jeśli bez uwzględnienia sekund.

Patryk Daniel: Tak, tak. No i bez przesady. Funkcja planowania automatycznego wysyłania e-maili powinna uosabiać precyzyjność, ale uwzględnianie sekund danych minut potrzebne nie jest, w przypadku materii planowania wysyłania e-maili w aplikacji działającej internetowo.

Ewodiusz: A więc ów przymiot dodatkowości hipotetycznej opcji wydaje się być chyba jakimś ważnym szczegółem w naszej konwersacji... Skierowanie naszej rozmowy nastąpiło na innowację interfejsową, czyż nieprawda?

Patryk Daniel Garkowski:

O planowaniu wysyłania e-maili poprzez aplikację do obsługi elektronicznej poczty

Patryk Daniel: Prawda, nie jesteś ty w błędzie. Funkcja planowania wysyłania e-maili w aplikacyjnym programie figuruje jako nowoczesna innowacja technologiczna, ułatwiająca człowiekowi egzystencję. Kiedyś ludziom o czymś takim się nie śniło.

Ewodiusz: Nie śniło, pewnie. Społeczeństwa podlegają prawom rozwoju technicznego. Mądry Patryku Danielu, oznajmiłeś, że funkcja planowania wysyłania maili to coś dodatkowego, niekoniecznie obligatoryjnego, ale jakie będą elementy konieczne w przypadku każdej z aplikacji do obsługi poczty elektronicznej, jeśli chodzi o dzień dzisiejszy? Każda aplikacja posiada coś dla siebie esencjonalnego, ogromnie ważnego, bez czego nie mogłaby się obyć zupełnie.

Patryk Daniel: Prawda to. Aplikacje to zespoły danych, które nie mogą się obyć bez esencjonalnych dla siebie treści budulcowych. W zależności od rodzaju aplikacji różne będą składniki konieczne. Zaś aby aplikacja służąca obsłudze elektronicznej poczty była właściwa, adekwatna, to musi posiadać podstawowe, nieodzowne funkcje. Bez nich nie mogłaby się obyć. Ach, mój kochany Ewodiuszu, elementami podstawowymi, obligatoryjnymi, esencjonalnymi, w przypadku aplikacji pozwalającej na obsługę e-maili, okażą się możliwości techniczne wysyłania korespondencji i jej otrzymywania, możliwość zarówno wysyłania, jak i otrzymywania wiadomości tekstowych oraz plików, załączników. Po prostu niezbędne elementy interfejsowe w przypadku rzeczonoego typu aplikacji, będącego tematem dysputy toczonej, to będą: skrzynka nadawcza oraz skrzynka odbiorcza - to jest więc niezbędne w przypadku każdej aplikacji pozwalającej na posyłanie e-maili do kogoś konkretnego.

Ewodiusz: Zatem agregat: skrzynka nadawcza i agregat: skrzynka odbiorcza - zgadzam się z tym, że to są elementy wręcz nieodzowne. Nie może aplikacja rzeczona bez nich się obyć. Te więc kategorie informatyczne muszą wystąpić w przypadku każdej z aplikacji do obsługi elektronicznej poczty.

Patryk Daniel: Ale to nie wszystko, mój kochany, jest jeszcze coś.

Ewodiusz: A cóż takiego, Patryku Danielu? Wyjaw mi prędko, proszę cię niezmiernie.

Patryk Daniel: Otóż uważam, ponadto, że nieodzownym elementem, ważną funkcją okazuje się być możliwość tworzenia wersji roboczych, zatem pojawia się także inna kategoria obligatoryjna, Ewodiuszu: czyli wersje robocze.

Ewodiusz: Dla mnie jest to opcja dodatkowa, a nie konieczna, wymagana bądź substancjalna.

Patryk Daniel Garkowski:

O planowaniu wysyłania e-maili poprzez aplikację do obsługi elektronicznej poczty

Patryk Daniel: Masz prawo tak mniemać ty. I zresztą zważ, aplikacje są modernizowane, standardy ich się zmieniają wraz z upływem czasowym. Jak się wydaje, wraz z postępem technicznym aplikacje do obsługi elektronicznej poczty powinny być coraz lepsze, coraz bardziej wygodne i komfortowe dla posiadaczy kont. Zatem chcę z całą mocą ci oznajmić, Ewodiuszu, że z biegiem czasu, za niedługo już tak naprawdę, esencjonalnym, podstawowym elementem dla aplikacji do obsługi elektronicznej poczty będzie również i funkcja automatycznego wysyłania maili we wskazanym przez użytkownika terminie.

Ewodiusz: Tak myślisz, filozofie, myślicielu?

Patryk Daniel: Tak myślę. Doprawdy. Teraz zechciej na problem czasu zważyć.

Ewodiusz: O rany. Co masz na myśli, mój drogi uczony? O jaki chodzi problemik temporalny?

Patryk Daniel: A więc wyobraźmy sobie aplikację do obsługi e-maili, gdzie nie ma funkcji, możliwości automatycznego wysyłania wiadomości - w oczekiwanych terminach przyszłościowych. Zważ, obsługiwanie aplikacji rzeczzonej, korzystanie z jej podstawowych funkcji wymaga zalogowania się użytkownika do owej aplikacji, wymaga klikania na bieżąco - aby coś wysłać, jakiegoś maila do kogoś, to trzeba wyrazić polecenie wysłania wiadomości, w rzeczywistym czasie. Aplikacja e-mailowa zmusza do aktywności w czasie rzeczywistym, do bycia online. Użytkownik jest kompletnie absorbowany technicznymi czynnościami aplikacyjnymi. A coś takiego może, choć nie musi, powodować nieprzyjemność, jak również anachroniczność aplikacji.

Ewodiusz: Racja.

Patryk Daniel: Toteż można by rzec, iż pewne operacje aplikacyjne, jak standardowe posyłanie e-maili z załącznikami, korespondują z czasem teraźniejszym, z czasem rzeczywistym ich wykonywania. Kiedy się kliknie wyślij, to natychmiast mail zostanie wysłany, ale dopiero zostanie przesłany, kiedy w czasie rzeczywistym zostanie takie polecenie wyrażone. Występuje więc wymóg obecności online, w czasie rzeczywistym, ażeby wysłać jakikolwiek mail. Użytkownik musi być obecny do pewnych operacji, czyż tak?

Ewodiusz: Tak. Gdy zaś chodzi o czas i kategorię wersji roboczych, to z racji tego, że owa funkcja umożliwia przechowywanie pewnych wiadomości, plików, załączników, szkiców przez czas nieokreślony, nieograniczony, kwestia czasowości przyjmie inny charakter. Ach, to całe planowanie automatycznego wysyłania e-maili okazuje się dość wyróżniające się, niezwykle, czyż to nieprawda? Ponieważ umożliwia operowanie, działanie na przyszłość ukierunkowane, umożliwia sformułowanie polecenia aplikacji zwrócone na przyszły czas. Podczas gdy przechowywanie wersji roboczych stanowi kwestię bierną, to jedynie magazynowanie czegoś, trzymanie na podorędziu.

Patryk Daniel Garkowski:

O planowaniu wysyłania e-maili poprzez aplikację do obsługi elektronicznej poczty

Patryk Daniel: Nie jesteś ty w błędzie, Ewodiuszu. Funkcja automatycznego przesyłu danych, informacji, w należyтым, oczekiwanym przez posiadacza konta na poczcie czasie, stanowi funkcję nowoczesną i znakomitą. Jest to niezwykła funkcja, cudowna. Wyróżniająca się ogromnie, jeżeli mowa o interfejsie.

Ewodiusz: Lecz jednocześnie główny temat naszej konwersacji filozoficznej wydaje się dość zawiłą materią... Niewiele jak na razie pojmuję. Zresztą posłużyłeś się pojęciami z zakresu informatyki, zatem terminami: aplikacja oraz interfejs, a to sygnalizuje, iż dysputa nasza dotyczyć będzie w dalszym ciągu ściśle informatycznych materii.

Patryk Daniel: Nie przejmuj się wcale, ani odrobinę! Zawiła ci się to materia tylko wydaje, mój kochany. Na pierwszy rzut oka tak się zdawać może. Oto zaraz rozświetlę mroki ewentualnej niewiedzy dalszymi, prostymi tłumaczeniami. Nie musisz się zamartwiać absolutnie. Nasza konwersacja filozoficzna, dotycząca intensywnie sfery informatyki/technologii informacyjnej z pewnością okaże się owocna. Wszystko pojmiesz w mig, zrozumiesz kompletnie. Zaraz to.

Ewodiusz: Oby. Więc żywię szczerą nadzieję, iż wszystko mi wytłumaczysz prosto, aby nie pozostawały najmniejsze wątpliwości w nerwowym układzie. Toteż kontynuuj, bardzo proszę, swój wywód, drogi uczony, znawco informatycznych zagadnień.

Patryk Daniel: Zatem, Ewodiuszu, aplikacja internetowa, która służy do obsługi elektronicznej poczty, to rodzaj wytworu programistycznego, informatycznego. Aplikacje posiadają najprzeróżniejsze interfejsy. Z kolei interfejsy wielorakie umożliwiają obsługiwanie aplikacji, programów. Każdy interfejs stanowi zestaw opcji, zespół technicznych możliwości. Oto interfejs umożliwia obsługiwanie przez człowieka danej aplikacji, danego programu. Natomiast interfejs dobrej aplikacji do obsługi elektronicznej poczty zawiera opcje pozwalające na pisanie e-maili, ich wysyłanie, łącznie z plikami/załącznikami, opcje pozwalające na odczytywanie wiadomości cudzych, plików przez kogoś przesłanych. Ważne jest także, aby interfejs posiadał opcję kreacji wersji roboczych. Wersje robocze rozumiemy jako osobiste dokumentacje, notatki, prywatne wytwory pisemne albo jako już gotowe do wysłania personom wiadomości.

Ewodiusz: Jeszcze sprecyzuj tylko, jakie powinny być wzorcowe interfejsy aplikacyjne? Ogólnie rzecz biorąc.

Patryk Daniel: Otóż wzorcowe interfejsy aplikacyjne, postrzegane jako obudowy programów, materialne formy, postacie, konstrukcje aplikacji, powinny być przyjazne użytkownikom, powinny być one przejrzyste, a także intuicyjne, estetyczne, miłe dla wzrokowego aparatu. Nie mogą męczyć ani irytować zupełnie. Znakomite interfejsy powinny spełniać potrzeby, oczekiwania standardowego, racjonalnego użytkownika.

Ewodiusz: Owszem. Nie inaczej. A niektóre organizmy posiadają za duże zachcianki.

Patryk Daniel Garkowski:

O planowaniu wysyłania e-maili poprzez aplikację do obsługi elektronicznej poczty

Patryk Daniel: Prócz tego każdy właściwy, użyteczny interfejs aplikacyjny posiada odpowiednie przyciski aktywujące pewne działania, opcje; w przypadku operowania interfejsowego na komputerze stacjonarnym bądź na laptopie użytkownik może aktywować różne opcje, przejawiać czynności informatyczne za pomocą na przykład myszy komputerowej. Ale nie tylko dzięki niej korzystanie z interfejsu stanowi możliwe. Egzemplifikacjami mogą być, w przypadku aplikacji, która nas dzisiaj interesuje jakże żywo, opcje: wyślij i zapisz albo opcja odpowiedz.

Ewodiusz: Może nie rozmawiajmy o takich banałach/komunałach...

Patryk Daniel: Ale pewne materie trzeba objaśnić, najdroższy, wymyślony kolego.

Ewodiusz: Nie trzeba, kochany, koncentrować się na treściach zaledwie prymitywnych filozoficznie, informatycznie...

Patryk Daniel: Pozwól jednak, że wyklaruję myśl, dobrze? Chciałbym w tej dyspacie pewne materie podsumowywać, reasumowywać właściwie. Oto więc różne są aplikacje. Jako przykłady ich można wskazać choćby przeglądarki internetowe oraz programy do komponowania melodii. Zaś ta konkretna aplikacja internetowa, która nas interesuje szczególnie, kolosalnie, jaka to stanowi przedmiot dysputy filozoficzno-informatycznej, jako program napisany w specjalnym kodzie programistycznym, służący do obsługi poczty e-mailowej, oto umożliwia personie wysyłanie e-maili, w tym załączników/plików, odbieranie e-maili, odbieranie plików, ich pobieranie. Na szczęście aplikacje pozwalające na korzystanie z poczty e-mail nie wymagają pobierania na dysk, na komputer żadnych wersji programów, gdyż interfejs aplikacyjny jest obecny w internetowej przestrzeni. Ale aby z niego korzystać należy być online, należy mieć dostęp do sieci internetowej.

Ewodiusz: Ale co z tym całym planowaniem wysłania maila? Ten problem zechciej ty rozwinąć jeszcze troszkę, należycie. W porządku? To jest przecież, wszakże zasadnicza kwestia w naszej konwersacji cudownej oraz przyjaznej. A mam wrażenie, że nie wszystko zostało jeszcze zakomunikowane.

Patryk Daniel: W istocie. Tę materię właśnie należy odpowiednio poruszyć w rozmowie, bardziej trzeba się w nią zagłębić. Na opcji planowania automatycznego posyłania e-maili, załączników skoncentrujmy się teraz szczególnie.

Ewodiusz: Tak, tak. Jasne.

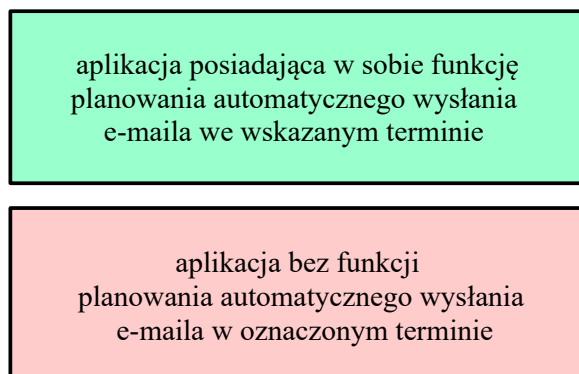
Patryk Daniel: Proszę, Ewodiuszu, wyobraź sobie taką aplikację do obsługi poczty elektronicznej, która nie posiada cudownej funkcji planowania automatycznego wysyłania wiadomości, plików. W tym więc przypadku, zważ, mój kochany: aby wysłać maila, należy w czasie rzeczywistym być online. Poklikać należy, oj, poklikać.

Patryk Daniel Garkowski:

O planowaniu wysyłania e-maili poprzez aplikację do obsługi elektronicznej poczty

Ewodiusz: Taka aplikacja stoi na niższym szczeblu nowoczesności, postępu, ewolucji, aniżeli ta, która posiadałaby funkcję planowania wysyłania e-maili.

Patryk Daniel: Właśnie tak! Istotnie. A niech to zilustruje schemat pouczający:



Toteż, w przypadku rozważanym, ażeby wysłać danego maila do kogoś, to trzeba mieć dostęp do sieci internetowej, trzeba być zalogowanym do aplikacji i należy wcisnąć odpowiedni przycisk w tej aplikacji, ażeby zaraz, prędko wysłać maila do adresata. Wysłania maila nie można odłożyć tak, ażeby został on za jakiś czas automatycznie wysłany przez funkcjonalną aplikację. Można oczywiście w umyśle swoim odłożyć plan posłania maila, ale nic to nie będzie znaczyło dla internetowej aplikacji, która tego planu nie będzie w stanie uwzględnić, wdroić, zrealizować - automatycznie maila nie wyśle przecież, choćby korzystając z gotowej już wersji roboczej, którą użytkownik sobie wytworzył, zapisał stosunkowo niedawno. Mój miły Ewodiuszu, społeczeństwa rozwijają się, tak samo aplikacje internetowe. Wyobrażona przez nas w tym momencie aplikacja nie posiada opcji zaplanowania wysłania maila w terminie oznaczonym, niestety.

Ewodiusz: Tak właśnie jest. Nie mylisz się. Ale co w związku z tym? Oznajmiał ty dalej.

Patryk Daniel: Kontynuuję zatem myśl. Aplikacje służące obsłudze elektronicznej poczty mają prawo zbliżać się do stanu doskonałości, mają prawo być udoskonalane pięknie. Bardzo bym pragnął, byś sobie teraz jak najlepiej to możliwe wyobraził, Ewodiuszu, opcję, funkcję planowania wysłania maila w interesującej nas żywo aplikacji nowoczesnej, o której dialog informatyczny traktuje.

Ewodiusz: Ależ ciężko jest wyobrazić sobie coś, czego się nie rozumie w pełni, najmilszy Patryku Danielu. Choć z pewnością ta funkcja byłaby odpowiednio uformowana, osadzona graficznie, interfejsowo.

Patryk Daniel Garkowski:

O planowaniu wysyłania e-maili poprzez aplikację do obsługi elektronicznej poczty

Patryk Daniel: Ja spróbuję ci jeszcze bardziej wyjaśnić istotę tej funkcji pięknej. Niepokój wcale nie musi cię ogarniać.

Ewodiusz: Ależ nie ogarnia!

Patryk Daniel: To wspaniale. Oto zaplanowanie wysłania maila jest to wyrażenie polecenia, danie polecenia aplikacji, by ta aplikacja internetowa w danym - wskazanym przez użytkownika czasie, terminie wysłała do adresata już stworzony przez użytkownika, gotowy e-mail. Już stworzony przez personę e-mail może zawierać nie tylko tekst, ale i załączniki, pliki. Mowa zatem tu o odłożeniu w czasie wysłania elektronicznej wiadomości, elektronicznego listu, pliku, załącznika/załączników. Doskonała, dobra aplikacja do obsługi elektronicznej poczty powinna zawierać w sobie opcję automatycznego wysłania e-maila w przyszłości, w terminie przez użytkownika zaplanowanym, zarządzonym, ustalonym. Wyobraź ty sobie tak dobrą aplikację do obsługi e-maili, jest ona wspaniała, gdyż występuje tam opcja zaplanowania wysłania maila do kogoś jednego albo do grupy osób. Z biegiem czasu obecne wśród społeczeństw aplikacje mają prawo być przeistaczane, ulepszone, udoskonalane, mają prawo mieć coraz lepsze i nowocześniejsze funkcje, interfejsy, parametry. Aplikacje są poddawane działaniom modernizacyjnym. Zaś technologie się zmieniają.

Ewodiusz: I te korzystne, społeczne zjawiska chyba dobrze pokazała, wyjaśniła infografika skonstruowana, którą miałem możliwość zobaczyć przed chwilą.

Patryk Daniel: Myślę, że tak. Oto czymś gorszym będzie aplikacja do obsługi poczty elektronicznej pozbawiona funkcji automatycznego wysyłania maili, w czasie zaplanowanym, od aplikacji tego typu, która tę funkcję posiada. Zobaczyłeś ty schemat przed momentem, on może ilustrować możliwą ewolucję typu aplikacji, o którym to typie dzisiaj dyskutujemy miło. Możliwe że w niedalekiej przyszłości oczekiwane, wymagane, konieczne, obligatoryjne będzie, ażeby każda rzeczona aplikacja taką funkcję planowania wysyłania maili, plików posiadała, możliwe iż to będzie standard interfejsowy. Standard interfejsowy czyli jest to coś, czego nie może zabraknąć, mój drogi.

Ewodiusz: Teraz już nieco łatwiej mi sobie wyobrażać tak doskonałą aplikację, cudowną, ponieważ zawierającą funkcję automatycznego posyłania e-maili, plików, w terminie oznaczonym. Oczywiście pozostaje problem taki, że aplikacja musiałaby odpowiednio mierzyć czas. Musiałaby wiedzieć, kiedy co wysłać, prawda, kochany?

Patryk Daniel: Tak. Docieramy właśnie do fascynującego obszaru rozważań.

Ewodiusz: W istocie, kochany. Jak więc rozumiem, w przypadku zaplanowania automatycznego wysłania komunikatu, załącznika w przyszłości, czas wysłania automatycznego e-maila byłby liczony według systemu czasowego, czasowej strefy dokładnie takiej, która dotyczy użytkownika-nadawcy wypowiedzi?

Patryk Daniel Garkowski:

O planowaniu wysyłania e-maili poprzez aplikację do obsługi elektronicznej poczty

Patryk Daniel: Tak, owszem, to wszystko się zgadza. Strefa czasowa, związana z automatycznym wysłaniem korespondencji, byłaby naturalnie podporządkowana właścicielowi konta, z którego to konta zaplanowano wysłanie maila, pliku, pakietu.

Ewodiusz: To nie budzi najmniejszych wątpliwości filozoficznych.

Patryk Daniel: To się cieszę. Użytkownik posiadałby, tak sobie roztkajmy w wyobraźni, techniczną opcję zaznaczenia, ustalenia, kiedy mail zostanie automatycznie przez aplikację wysłany. Ustalenie czasu, terminu automatycznego wysłania e-maila może następować, tak założmy, poprzez zaznaczenie daty na kalendarzu i wskazanie, podanie, wpisanie terminu, godziny wysyłki mailowego wytworu. Zatem w skład interfejsu mógłby wchodzić odpowiedni graficznie kalendarz. Dynamiczny kalendarzyk, mój najmilszy kolego.

Ewodiusz: Dynamiczny, czyli taki do klikania tam na nim? Zapisujący odnotowane klikania błyskawicznie?

Patryk Daniel: Dokładnie tak, mój mądry rozmówco oraz przyjacielu. Taki kalendarz zapisywałby, odnotowywałby czasowe wybory użytkownicze. Tak samo takie wybory odnotowywałoby menu godzinowe. Toteż internauta, wyobraźmy sobie, mógłby wskazać, kliknąć dokładną datę - łącznie z godziną - automatycznego wysłania maila - w przyszłości. Zawsze będzie to jednak przyszłość, coś nieteraźniejszego. A czas byłby liczony według strefy czasowej przebywania użytkownika, właściciela konta poczty elektronicznej.

Ewodiusz: Fascynujące bezbrzeżnie... Hmm... Ale czy żeby ten mail został automatycznie wysłany konkretnego, ustalonego dnia, to użytkownik musiałby być wtedy, dokładnie wtedy, zalogowany na elektronicznej poczcie, aplikacji? Albo w przyszłości, licząc od daty automatycznego wysyłu wiadomości, e-maila? Musi być online ten organizm, gdy chodzi o doskonałą aplikację do obsługi elektronicznej poczty?

Patryk Daniel: Nie, nie, ależ skąd, w przypadku funkcji automatycznego wysłania e-maila w przyszłości zalogowanie użytkownika nie stanowiłoby wymaganego, od chwili zaplanowania wysłania, od chwili wyrażenia polecenia automatycznego przesylu wiadomości. Oto automatyczne wysłanie czegoś w przyszłości, w dokładnie ustalonym przez użytkownika czasie, nastąpiłoby niezależnie od zalogowania tej osoby w aplikacji internetowej, taka hipotetyczna osobka w ogóle już nawet, nigdy, przenigdy, nie musiałaby się logować na swoją pocztę. A mail i tak zostałby wysłany, nawet pomimo zaprzestania aktywności personicznej, zaprzestania logowania do konta kochanego, bezpłatnego.

Patryk Daniel Garkowski:

O planowaniu wysyłania e-maili poprzez aplikację do obsługi elektronicznej poczty

Ewodiusz: Ale chyba mnie nie rozumiesz w stu procentach, Patryczku Danielku. No bo wyobraźmy sobie, że użytkownik pewien zaplanował, nakazał aplikacji, by napisany przez niego mail został wysłany dokładnie za miesiąc, o jakiejś godzinie porannej, do kilku jednostek ludzkich jednocześnie. I króciutko po zarządzeniu automatycznego posłania maila, w przyszłości, ten użytkownik nigdy już się nie zalogował do aplikacji służącej obsłudze poczty. Co wtedy? Oznajmij, proszę nieźmiernie. Czy mimo tego zaplanowany do wysłania mail seryjny zostałby wysłany do kilku osóbek? Mail seryjny, czyli jeden taki sam mail wysłany do danego kręgu personicznego.

Patryk Daniel: Tak, tak, zaplanowany do wysłania mail zostałby wysłany automatycznie, niezależnie od stanu zalogowania użytkownika. To znaczy, że mail zostałby wysłany, nawet jeśli użytkownik nigdy więcej by się już nie zalogował na swą elektroniczną pocztę bezpłatną. Taka korzyść, taki atut świadczy o doskonałości aplikacji pozwalającej na obsługę poczty elektronicznej. Zadaniem doskonałej rzeczony aplikacji jest zapewnianie użytkownikowi - uprawnionemu operatorowi konta - bezpieczeństwa oraz wygody, komfortu. Zechciej zważyć, mój drogi Ewodiuszu, że diskutowana funkcja planowania wysyłania e-maili jest bardzo użyteczna i stanowi formę pewnego zabezpieczenia dla użytkownika.

Ewodiusz: Zabezpieczenia, Patryku Danielu? Formę protekcji? Cóż to znaczy? Z czym się to wiąże? Nie wiem.

Patryk Daniel: Mój miły, najlepiej po prostu wyjaśnić tę zawłość na przykładzie jasnym, przejrzystym i klarownym, prostym. Oto wyobraź sobie ucznia szkoły średniej, któremu nauczyciele nakazali w wakacje wykonać zaliczeniowe wypracowania, referaty, z tym jednak zastrzeżeniem, że będzie można je przesłać najwcześniej dopiero 1 września - na początku nowego roku szkolnego. Lecz zdolny, mądry, hipotetyczny ów uczeń wszystkie nakazane do zrobienia prace wykonał już na samym początku okresu wakacyjnego, ponieważ chciał mieć już z głowy nader kłopotliwe ciężary, obowiązki. Zaplanował w aplikacji automatyczne wysłanie maili kilku - z załącznikami - na odpowiedni dzień, to znaczy na 1 września konkretnego roku. Teraz uzupełnijmy tę sytuację, mianowicie roztkajmy w wyobraźni sytuację nader przykrą. Oto w połowie wakacji wielce gorliwy, przedsiębiorczy młodzieniec miał wypadek - został potrącony na drodze przez prędkiego samochód, kiedy młody obywatel jeździł sobie na deskorolce drewnianej. Nieszczęsny trafił do szpitala i przechodził długi okres rehabilitacji, był nawet w śpiączce.

Ewodiusz: Ojeju! Aż tak?

Patryk Daniel: Niestety! A kiedy nadszedł w końcu wrzesień - pora rozpoczęcia zajęć szkolnych, to młody człowiek nadal musiał spędzać czas w szpitalnym obiekcie, dalej był w śpiączce przeokropnej przebywający. Okropna tragedia miejsce miała! Dlatego właśnie zaplanowanie wysłania maili z wypracowaniami stanowiło dla chłopca formę zabezpieczenia - to mu się opłaciło, żeby zaplanować wysłanie maili w przyszłości dość bliskiej.

Patryk Daniel Garkowski:

O planowaniu wysyłania e-maili poprzez aplikację do obsługi elektronicznej poczty

Ewodiusz: Teraz już pojmuję bardziej. Choć z pewnością ten hipotetyczny uczeń i tak zawalił rok, czyż to nieprawda? Niewiele mu pomogło to automatyczne wysłanie kilku referatów, tak logicznie przypuszczam... Ponieważ w trakcie postępującego, kroczącego roku szkolnego przyplływają wciąż nowe rzeczy do zrobienia, wciąż coś nowego jest do wykonania, czego przykładem są sprawdziany oraz kartkówki - ciągle są nowe organizowane w środowiskach szkolnych.

Patryk Daniel: Słusznie mniemasz, iż funkcja automatycznego wysyłania maili nie może dokonać cudów w świecie rzeczywistym - to coś ograniczonego, niedoskonałego. To nam trzeba wiedzieć. Mam na myśli, że ten roztkany w wyobraźni uczeń powinien być jednak fizycznie w swej szkole, jak najprędzej to możliwe powinien być ze śpiączki wybudzony. Niewiele mogło mu dopomóc automatyczne wysłanie zaledwie kilku maili, prac swych, gdyż natłok obowiązków szkolnych nie jest czymś stałym, lecz narastającym. Uczniowie mają mnóstwo obowiązków ze szkołą korelujących. Może teraz roztkajmy sobie w wyobraźni inny przykład, okej?

Ewodiusz: Jaki, kochany i inteligentny Patryku Danielu?

Patryk Daniel: Oto teraz, bardzo proszę, kochany Ewodiuszu, wyobraźmy sobie panią pracownicę korporacji. Otrzymała ona urlop króciutki, lecz jednocześnie została zobligowana do stworzenia pewnej marketingowej prezentacji multimedialnej.

Ewodiusz: Jak pogodziła tę sprzeczność zasmucającą? Ten konflikt ról społecznych?

Patryk Daniel: Otóż zanim wyjechała na wczasy, to zrobiła, wykonała tę prezentację multimedialną do pracy. Poradziła sobie zręcznie, ekspresowo. Jednocześnie poprzez doskonałą aplikację do obsługi elektronicznej poczty zaplanowała automatyczne wysłanie e-maila wraz z załącznikiem - załącznikiem w postaci owej prezentacji. Mogła już spokojnie wyjechać na wczasy i nie zamartwiać się kwestiami pracowniczymi. Z ulgą odetchnęła ona.

Ewodiusz: A więc miała z głowy ten kłopot ciężący. Mogła spokojnie oddawać się wypoczynkowi, bez stresu uwłaczającego, będącego niczym przykra kula u nogi.

Patryk Daniel: Dokładnie tak.

Ewodiusz: Już wystarczy komunikacji przykładów, prawda?

Patryk Daniel: Racja, wystarczy. Teraz bym chciał spróbować rozważyć z tobą, kochany, kwestię najpóźniejszego możliwego terminu dla automatycznego wysłania e-maila. Mam zatem tutaj na myśli, jak daleko w czasie może być posunięte zaplanowanie automatycznego wysłania korespondencji elektronicznej do adresata. Chodzi o pewne maksimum czasowe do wyboru, do wskazania.

Patryk Daniel Garkowski:

O planowaniu wysyłania e-maili poprzez aplikację do obsługi elektronicznej poczty

Ewodiusz: Pojmuję. Wydaje mi się, że aplikacja nie powinna w tym zakresie stawiać ograniczeń, barier chronologicznych. Granic czasowych przesyłu być nie powinno.

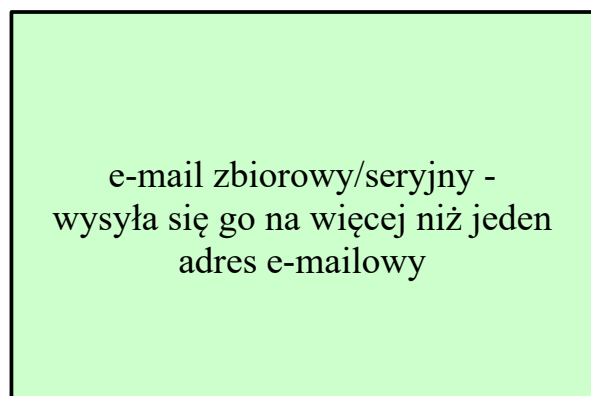
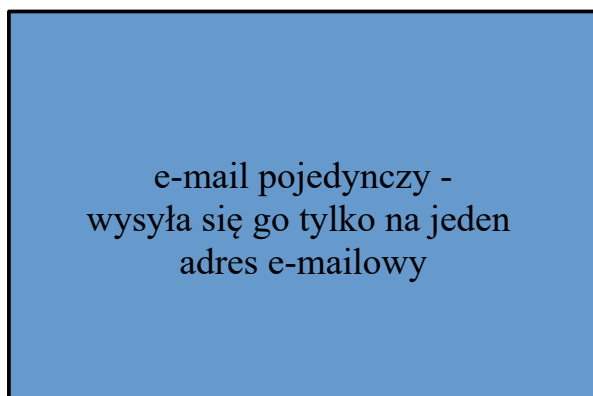
Patryk Daniel: Uważasz więc, że użytkownik powinien mieć prawo zaplanować wysłanie swojego maila choćby za kilkanaście lat albo i nawet za sto lat?

Ewodiusz: Tak uważam. Lecz nie wiem jak ty?

Patryk Daniel: Ja też tak sędzę. Z drugiej strony czasami jest tak, że plany ludzkie ulegają zmianom, transformacjom, jakiś człowiek może w pewnym momencie chcieć wysłać do kogoś e-mail, ale potem może z tego zamiaru zrezygnować całkiem. A więc, trzeba ci wiedzieć, że dobra aplikacja do obsługi elektronicznej poczty, posiadająca opcję planowania wysyłania e-maili, powinna oczywiście, bez wątpienia dawać techniczną możliwość użytkownikowi anulowania zaplanowania wysłania komunikatu, pliku, załącznika. Ewodiuszu miły, chciałbym jeszcze na koniec rozmowy króciutko omówić, jeśli chodzi o funkcję automatycznego wysyłania e-maili, korespondencje pojedyncze i seryjne/zbiorowe. Najlepiej to uczynić w postaci schematowej:

Ewodiusz: Zgadzam się na prezentację.

Patryk Daniel: Spójrz więc:



Patryk Daniel: Czy w twym układzie nerwowym pozostają jakieś wątpliwości, kochany, mądry przyjacielu?

Ewodiusz: Ależ nie! Wszystko pojąłem świetnie, zrozumiałem dobrze. Szkoda, że powinniśmy zakończyć rozmowę, skoro wszystko, co trzeba, omówione już zostało.

Patryk Daniel: Niestety już trzeba zakończyć konwersację filozoficzną. Jest wiele rzeczy do zrobienia dzisiaj. Żegnaj więc, mój najdroższy. Papa.

Patryk Daniel Garkowski:

O planowaniu wysyłania e-maili poprzez aplikację do obsługi elektronicznej poczty

Ewodiusz: Papa, kochany Patryku Danielu. Obyśmy jeszcze kiedyś, możliwie jak najszybciej, jeszcze podyskutowali...

Patryk Daniel: Może tak będzie, kochany. Papa.